

# Polska wypowiada się za zwolaniem konferencji w sprawie Indochin

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 lutego br. rząd PRL przekażał za pośrednictwem ambasady ZSRR i Wielkiej Brytanii w Warszawie notę w związku z notą skierowaną do PRL jako członka międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Wietnamie przez dwóch współprzewodniczących konferencji genewskiej w sprawie Indochin.

W nocie tej zawarta była prośba o wypowiedzenie się przez rząd PRL w sprawie obecnej sytuacji w Wietnamie i środków zmierzających do realizacji układów genewskich. Nota rządu PRL stwierdza, że wykonanie postanowień układu genewskiego w Wietnamie jest niezadowolające. W szczególności nie są realizowane decyzje dotyczące konsultacji przedwyborczych i wyborów ogólnokrajowych, w wyniku których ma nastąpić zjednoczenie Wietnamu na zasadach demokratycznych. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą czynniki rządowe Wietnamu południowego które od początku usiłują przeszkodzić realizacji układów genewskich.

Rząd PRL jako członek Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli wypowiada się za zorganizowaniem ponownej konferencji w sprawie problemu indochińskiego celem rozwiązania kroków, które w tej sytuacji okazały się niezbędne i wyraża gotowość uczestniczenia w takiej konferencji z tytułu swego udziału w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli.

# NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączycie się!

PLAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 36 (2075) — Rzeszów, sobota 11 i niedziela 12 lutego 1956 r.

## Realizacja wniosków pozwoli obniżyć koszty produkcji i wykonać plan I kwartału przed terminem

(e) Na wydziale kierownika Zydronia w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, robotnicy w czasie dyskusji nad założeniami I roku planu 5-letniego wskazali wiele możliwości, które poważnie wpłyną na poprawę jakości produkcji na wydziale. W składaniu wniosków wyróżnił się ob. Cebula. Złożył on 4 wnioski, które poważnie obniżą koszty produkcji. Wnioski złożył również Józef Przygoda.

Na wyróżnienie zasługują pracownicy wydziału kierownika Szmrowskiego, którzy w czasie dyskusji nad projektem I roku planu 5-letniego zobowiązali się wykonać zadania I kwartału br. na 15 dni przed terminem.

wg. koresp.  
R. Nicyporuka

### W ZBM SA MOŻLIWOSCI ZMECHANIZOWANIA WIE- LU ROBÓT

W czasie dyskusji nad projektem planu 5-letniego w ZBM Rzeszów zwrócono szczególną uwagę na szersze niż dotychczas stosowanie mechanicznego tynkowania, gdyż sprzęt nie jest dotychczas wykorzystywany należycie. Wysłano także projekt, aby zakłady prefabrykacji (mając możliwości) ZBM produkowały gotowe niektóre prefabrykаты do budowy domów co poważnie obniży koszty budowy. Poruszono również sprawę zastąpienia ręcznego malowania malowaniem mechanicznym.

wg. koresp.  
J. Zachary

### W „POLNEJ” MOGŁOBY BYC LEPIJ

(e) Niezbyt dobrze rozwinięła się dyskusja nad założeniami planu 5-letniego w Fabryce Maszyn do Szycia „Polna” w Przemyslu. Sytuacja ta jest po części uzasadniona, gdyż powstała ona w wyniku wprowadzania do produkcji zupełnie nowego ulepszonego typu maszyny „Półkój”. Robotnicy nie są jeszcze w dostatecznym stopniu zaznajomieni z procesem produkcji nowej maszyny. Dlatego też dyskusja ogranicza się do usprawniania gospodarki narzędziowej, bhp, organizacji pracy poszczególnych stanowisk roboczych itp. Do końca stycznia zgłoszono jednak w „Polnej” 142 wnioski.

### Z PRAC RADY ZAKŁADOWEJ PRZY POLSKIEJ MARNARCE HANDLOWEJ

Na zdjęciu: Inspektor socjalny Jadwiga Laskowska załatwia sprawę dostarczenia lekarstwa córce Konopackiego członka załogi statku „Przyjaźń Narodów”.

CAF — fot. Uklejewski



## Podpisanie protokołu o wymianie towarowej między Polską a Angią

LONDYN (PAP). W Londynie podpisano protokół regulujący wymianę towarową w roku 1956 między Polską Rze-

czpospolita Ludowa a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii.

Polska eksportować będzie do Wielkiej Brytanii: węgiel, chemikalia, maszyny, drewno i wyroby drzewne, tekstylia, szkło i porcelanę, wyroby emaliowane, obuwie gumowe, bekon, artykuły przemysłu ludowego oraz inne towary.

Wielka Brytania dostarczać będzie Polsce m. in.: wełnę, kauczuk, metale kolorowe, tłuszcz, skóry surowe, ogumienie, chemikalia i farmaceutyki, pojazdy mechaniczne wraz z częściami zamiennymi, wyposażenie statków oraz maszyny i urządzenia dla różnych gałęzi przemysłu.

## Kraj w okowach mrozu

W dniu wczorajszym w całym kraju panował silny mroz, a w Rzeszowie zanotowano najniższą temperaturę minus 30 stopni.

Według informacji PIHM w całej Europie nadal było mroźno. Najniższą temperaturę za notowano w dniu 9 bm. w północnej części Finlandii, bo aż minus 39 st., zaś najcieplej było w Rzymie — zero stopni. W Atenach zanotowano minus 4, w Londynie minus 5, i w Faryżu — minus 6 st. W ciągu dnia ocieplenie nastąpiło w środkowej części Związku Radzieckiego — w Moskwie było minus 16 st., podczas gdy kilka dni temu termometry wskazywały tam temperaturę poniżej 30 st.

Na terenie kraju silne mrozy zakłóciły normalny tok pracy szeregu zakładów przemysłowych i na budowach.

### ZAKŁOCENIE RUCHU POCIAGÓW

Nowa fala mrozów spowodowała duże zakłócenia w komunikacji kolejowej. Tak np. na Dworzec Główny w Warszawie ponad 20 pociągów dalekobieżnych przyszło z średnio 3 godzinnym opóźnieniem. Pociąg osobowy z Lubania Śląskiego przez Wrocław, Opole do Warszawy — przybył z opóźnieniem 413 minut, a pociąg z Pragi czeskiej przez Zbrydowice z opóźnieniem 371 minut. Na Dworcu Wschodnim największe

opóźnienie miał pociąg przychodzący z Białogardu — 326 minut.

Rekord opóźnienia pobit jednak pociąg osobowy Warszawa — Zagórz, który w dniu 9 bm. przyszedł do Rzeszowa aż z siedmiodziesiętnym opóźnieniem.

Ponadto w dniu 10 bm. pociąg ze Stalinogrodu do Rzeszowa opóźnił się o około 300 minut, a pociąg ze Szczecina przyszedł z opóźnieniem 308 minut.

Poważne zakłócenia regularności wystąpiły w transporcie towarowym.

### W RZESZOWIE

W Rzeszowie zamiast 5 autobusów MKS kursują tylko 2. Wyjechały one na trasę z dwu godzinnym opóźnieniem. Kierowca Jan Zymelko i kontrolerka Anna Widak odmrozili tece.

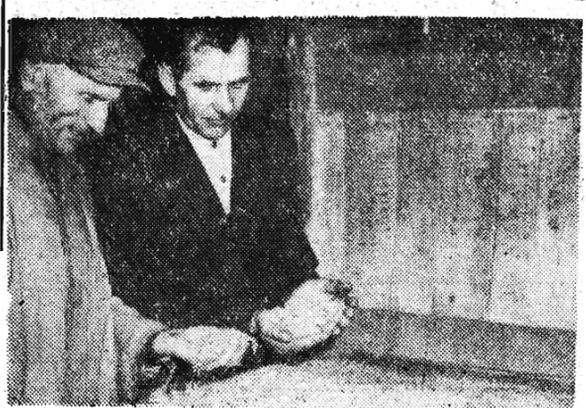
W wyniku niskiej temperatury w ponad 20 dmach popękały rury wodociągowe.

W Rzeszowskiej Fabryce Sprzętu Gospodarczego nie działa centralne ogrzewanie. Wydajność pracy obniżyła się. Wielu pracowników ze względu na przeziębienie nie przychodzi do pracy.

Z powodu silnego mrozu na kilku ulicach w Rzeszowie zostały zerwane przewody sieci elektrycznej. Z mrozu popękały też żarówki lamp ulicznych.

Do przychodni lekarskiej Wydziału Zdrowia zgłasza się około 20 osób dziennie z przypadkami odmrożeń uszu, nosa, policzków, rąk...

Wojewódzki Zarząd Łączności w Rzeszowie przygotowany był na nową falę mrozów i wcześniej jeszcze zorganizował brygady przeciwawaryjne, które w razie jakichkolwiek awarii linii telefonicznej z miejsc uszkodzenia usuwały. Poważniejszych zakłóceń nie zanotowano.



### KOMUNIKAT

Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Rzeszowie

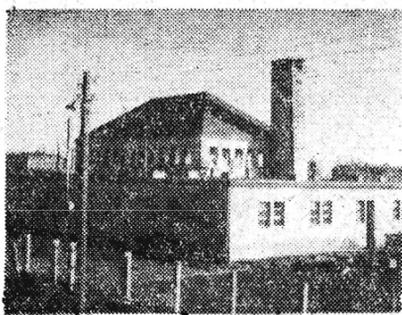
W dniu 13 lutego 1956 r. o godz. 15 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Rzeszowie odbędzie się odczyt lektora KC dla grupy samokształceniowej I roku z materializmu na temat: „Powszechny związek i wzajemne uwarunkowanie rzeczy i zjawisk w przyrodzie i społeczeństwie”.

W odczycie oprócz stałych uczestników winni wziąć udział także wolni słuchacze.

Rejonowy agronom z POM Besko ob. St. Wozniak przekazuje spódnicielowi, że najodpowiedniejsze na jaci-mierskie gleby jest żyto mi-kulickie. Przeciętny plon z 1 ha wynosi 25 q.

### NOWOCZESNA PIEKARNIA

W Kruszowicy wybudowana została największa i najbardziej nowoczesna piekarnia na Pomorzu. Jest ona całkowicie zmechanizowana.



Na zdjęciu: Widok zewnętrzny nowej piekarni.

CAF — fot. J. Gill.

## Chłopi powiatu gorlickiego organizują zespoły uprawowe

(I) W związku ze zbliżającym się Kongresem ZSL w wielu wsiach pow. gorlickiego odbyły się zebrania kół Stronnictwa. Na zebraniach tych ZSL-owcy postanowili zająć się organizacją zespołów uprawowych. Np. w Binarowej i Strzeszynie założono zespoły

melleracyjne. We wsiach Siedliska, Wilczyńska, Sitnica, Sędziszów i innych zostały zorganizowane zespoły uprawy kukurydzy. Do zespołów tych przystąpiło 141 członków ZSL, którzy tę ceną roślinę uprawiać będą na areale ponad 10 ha. We wsiach Bobowa, Bystra, Jankowa i 5 innych powstały zespoły produkcyjne paszy, liczące 46 członków.

Podjęmowane są również zobowiązania dotyczące remontów dróg, budynków wiejskich, świetlic itp.

## Uwaga plantatorzy buraków cukrowych

Uchwała rządu wprowadza na rok 1956 lepszą opłacalność uprawy buraka cukrowego. Rolnicy, którzy zakontraktują w roku bieżącym nie mniejszy obszar, jak w roku ubiegłym, otrzymają premię po 24 zł za każdy kwintal sprzedany powyżej przewidzianej umowy ilości, jako minimum dostawy.

Ze względu na zbliżający się termin zakończenia kontraktacji buraków cukrowych, który upływa z dniem 29 bm., rolnicy, którzy dotychczas nie zakontraktowali buraka cukrowego, mogą jeszcze w tym okresie zawierając umowy kontraktacyjne z miejscowymi przedstawicielami cukrowni.

# V PLENUM KC PZPR

WARSZAWA (PAP). — W dniach 8 i 9 lutego 1956 r. odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta V Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Referat o zadaniach partii w dziedzinie rozwoju rolnictwa w latach 1956—1960 wygłosił członek Biu-

ra Politycznego KC PZPR towarzysz Zenon Nowak.

W dyskusji nad referatem wzięło udział 17 towarzyszy.

Plenum przyjęło uchwałę „O rozwoju rolnictwa w latach 1956—1960 i zadaniach partii na wsi” z uwzględnieniem poprawek zgłoszonych w toku dyskusji.

## Oświadczenie CRZZ w Polsce w związku z zakazem działalności SFZZ na terenie Austrii

Wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Austrii zakaz działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych na terenie Austrii oraz narażenie policji austriackiej na siedzibę sekretariatu SFZZ w

Wiedniu wywołały głębokie oburzenie wszystkich ludzi pracy w Polsce i zrozumiałe protesty przeciwko tym aktom terroru.

Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu całej polskiej klasy robotniczej jak najstrzej potępia bezprawne działanie władz austriackich wymierzone przeciwko SFZZ — największej i najbardziej reprezentatywnej organizacji ludzi pracy całego świata, oficjalnie uznanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych, której działalność zgodna jest z celami Karty Narodów Zjednoczonych oraz z dążeniami wszystkich ludzi pracy we wszystkich krajach walczących o poprawę warunków bytu, o wolność i pokój.

Centralna Rada Związków Zawodowych wyraża Jednoczenie głębokie przeświadczenie, że represje wobec władz SFZZ nie zdołają w niczym osłabić działalności tej potężnej organizacji międzynarodowej. Mimo ustawań rozbijaczy jedności ruchu zawodowego, prowokacji i fałszerstw, do jakich niekiedy się jej wrogowie i stojące za nimi określone koła polityczne, Światowa Federacja Związków Zawodowych działa, walczy i zwycięża. Zdobywa sobie ona coraz większe wpływy w masach robotniczych wszystkich krajów, które widzą w niej nieugiętą bojowniczkę o swe żywotne interesy i prawa.

Polskie związki zawodowe ze swej strony dołożą wszystkich sił dla dalszego rozwoju Światowej Federacji Związków Zawodowych, dla dalszych sukcesów w jej walce o prawa związkowe i swobody demokratyczne, dla zwycięstwa idei Jedności i pokoju.

Centralna Rada  
Związków Zawodowych  
w Polsce

Warszawa, dnia 9 lutego 1956 r.

## Dzień naszego województwa

### Krzyżami zasługi zostali odznaczeni pracownicy byłej organizacji „Służba Polsce”

W dniu 7. II. br. wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. Ostrowski dokonał wręczenia odznaczeń państwowych pracowników byłej organizacji „Służba Polsce”, za ofiarną pracę z młodzieżą w brygadach i hufcach SP.

Złotymi Krzyżami Zasługi zostali udekorowani: z-ca komendanta wojewódzkiego SP mjr Leopold Wałęga i szef wydz. propagandy Henryk Koston.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi: tow. tow. Jan Boldak, Franciszek Progorowicz, Stanisław Dotchun, Stanisław Ukarma, Józef Partyński, Marian Przybyło, Edmund Złotek, Jan Pastuła, Eugeniusz Rychel, Stanisław Welc, Jan Kan-

defer, Edward Macialek, Feliks Szpunar, Tadeusz Nowicki, Stanisław Hader, Antoni Jodłowski.

Brazowymi Krzyżami Zasługi: Stanisław Rożkiewicz, Zofia Rychel, St. Czernicki, Kazimierz Domański, J. Bujak.



### WILKI W PUSZCZY NIEPOLOMICKIEJ — PO RAZ PIERWSZY OD 150 LAT

KRAKÓW (PAP). W Puszczy Niepolomickiej pojawiły się ostatnio wilki. Zawiłły tu one z innych terenów województwa krakowskiego, przeczuwając w lasach puszczy łatwą zdobycz w postaci zwierzyny płowej — sern i jeleni.

Jak zorientowano się po śladach pozostawionych na śniegu, wilków jest 3 lub 4 sztuki. Służba leśna już od kilku dni urządza na nie polowania.

### Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Sudanu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Sudan pragnie współpracy z wszystkimi państwami świata — oświadczył na konferencji prasowej minister spraw zagranicznych Sudanu — Muberek Zaruk. Rząd Sudanu całkowicie zgadza się z postanowieniami konferencji w Bandungu i będzie się starał zacieśnić więzy przyjaźni z krajami Azji i Afryki.

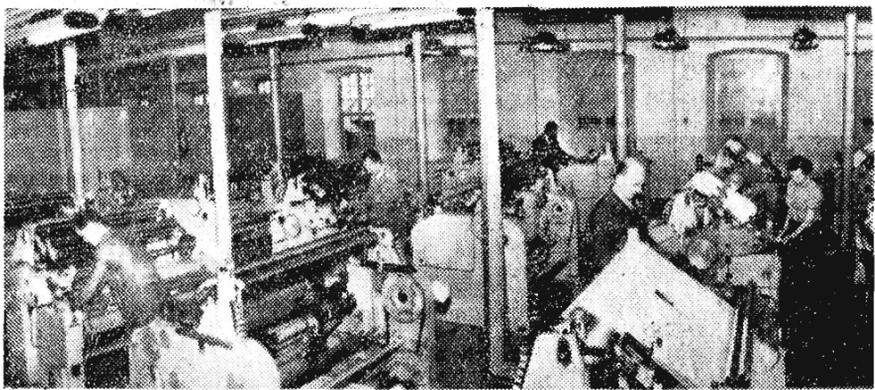
W dalszym ciągu konferencji minister podkreślił, że kraj jego potrzebuje pomocy gospodarczej i technicznej, nie przymiennie jednak takich warunków pomocy, które by „ograniczyły niezawisłość i suwerenność Sudanu“.

### Kolonizatorzy brytyjscy wznowili działania wojenne na Malajach

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Kuala Lumpur, że 9 bm. brytyjskie oddziały piechoty i lotnictwo zaatakowały w kilku punktach Malajów pozycje wojsk malajskiej armii narodowo-wyzwoleńczej.

Oddziały brytyjskie wznowiły działania wojenne w 6 godzin po wygaśnięciu w dniu 8 bm. ogłoszonej przez rząd Federacji Malajskiej półrocznej amnestii dla uczestników ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Jak podano oficjalnie do wiadomości, broń złożyły zaledwie 73 osoby na ogólną liczbę 3,300 powstańców (według ocen brytyjskich, niektóre źródła wymieniają liczbę 6 tysięcy).

Agencja United Press podaje, że wojska brytyjskie na Malajach przygotowują się do ofensywy generalnej. Zostały one wzmocnione posiłkami z Australii.



(KORESPONDENCJA Z PARYŻA)

W poniedziałek, 6 lutego, premier Guy Mollet przybył do Algieru. W kilka godzin po jego przybyciu zorganizowana została faszystowska - kolonialistyczna demonstracja. 20-tysięczny tłum Francuzów, zamieszkałych w Algierze, obrzucał premiera kamieniami i zgniłymi pomidorami, krzycząc: „Guy Mollet do dymisji!“.

Wiadomość o przyjęciu przez rząd Guy Molleta dymisji generała Catroux, nowomianowanego rezydenta francuskiego w Algierze, który miał realizować program rządu, rozuchwiała tylko reakcję. Demonstracje trwały w ciągu długich godzin. Bojówkarze lżyli tych, którzy chcą prowadzić rokowania z Algierczykami. Gdyby nie służba porządkowa, premier zostałby zlinckowany. Rozlegały się okrzyki: „Precz z partią socjalistyczną! Nie ma żadnych różnic między socjalistami, radykałami Mendes - France'a i komunistami — wszyscy są czerwoni!“.

Przed czym ta „obrona“? Przed programem dalekim od spełnienia żądań ludności algierskiej, i przewidującym tyl-

## O WYPUSZCZANIU przez amerykańskie organizacje wojskowe balonów do obszaru powietrznego ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 9 bm. w pałacyku Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR przy ul. A. Toiścieja w Moskwie odbyła się konferencja prasowa na temat wysyłania przez amerykańskie organa wojskowe balonów do obszaru powietrznego ZSRR.

Konferencja wywołała wielkie zainteresowanie wśród dziennikarzy radzieckich i zagranicznych. Jeszcze na długo przed jej rozpoczęciem w sali pałacyku zgromadziło się około 100 korespondentów agencji prasowych i dzienników. Dziennikarze dokładnie oglądali wystawione w sali wyposażenia i powłokę jednego z uciążliwych balonów amerykańskich. Ze wszystkich stron trzaskają aparaty fotograficzne. Korespondenci zapisują w swych notesach napisy widniejące na zasobnikach z aparaturą fotograficzną, nazwy firm amerykańskich, które wykonały sprzęt fotograficzny i radiotechniczny oraz inne wyposażenie dla balonów.

W sali zgromadzono także aparaturę kilkudziesięciu innych tego rodzaju balonów — niewielkiej części amerykańskich balonów zlikwidowanych w obszarze powietrznym Związku Radzieckiego.

Konferencję otwiera kierownik wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR L. F. Iljiczow.

Jak wiadomo — oświadcza on — rząd radziecki skierował 4 lutego noty do rządów USA i Turcji oraz 5 lutego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie wysyłania przez amerykańskie organa wojskowe balonów do obszaru powietrznego ZSRR. W ciągu stycznia na terytorium Związku Radzieckiego, zlikwidowano dużą liczbę balonów.

W drugiej pięcioletce CSR, która rozpoczęła się 1. I. 1956 r., podjęta zostanie produkcja na bezczółenkowych krosnach tkackich.

Na zdjęciu: Oddział krosien bezczółenkowych w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Semily (obwód Liberec). Na oddziale zainstalowano 16 bezczółenkowych krosien tkackich, z których siedem już pracuje. Fot — CAF

Ustalono, że zostały one wypuszczone przez amerykańskie organizacje wojskowe z terytorium Niemiec zachodnich, jak również z amerykańskich baz wojskowych położonych na terytorium niektórych państw graniczących ze Związkiem Radzieckim, np. w Turcji.

Zarówno balony, jak i znaleziona przy nich aparatura wyprodukowane są w USA. Można je przeloczyć naocznie, w jakim kraju i przez jakie firmy zostały one wyprodukowane.

Zaprosiliśmy was, przedstawicieli radzieckiej i zagranicznej prasy, by dać wam możność naczynego przekonania się o tym, do jakich celów służą tzw. „balony meteorologiczne“ wypuszczane przez amerykańskie organizacje wojskowe do obszaru powietrznego ZSRR. Nawet jeśli by balony „rzeczywiście“ przeznaczone były do obserwacji meteorologicznych, to i w takim wypadku wypuszczenie ich do obszaru powietrznego Związku Radzieckiego byłoby naruszeniem jego niezakreślonej terytorialnej.

Możecie przekonać się, co warto są oświadczenia, że balony te wypuszczane są jakoby w celach „naukowych“ dla uzyskania danych „meteorologicznych“, dla fotografowania obiektów na dużej wysokości“.

Zapoznaliśmy was także z opiniami specjalistów.

L. F. Iljiczow przedstawił uczestnikom konferencji eksperta technicznego płk. A. W. Tarancowa, który podał niektóre dane techniczne o amerykańskich balonach unieszkodliwionych w obszarze powietrznym ZSRR.

Badając unieszkodliwione balony — oświadczył A. W. Tarancow — stwierdzono, że każdy z nich

składa się z wypełnionej wodorem powłoki o pojemności około 1.600 m sześć, zdolnej do uniesienia ładunku około 650 do 700 kg; z lotniczego aparatu fotograficznego o dwóch obiektywach z zapasem filmów i z urządzeniem technicznym do określania współrzędnych fotografowanych miejscowości z aparatury radiotechnicznej umożliwiającej obserwowanie trasy lotu balonu, utrzymanie wyznaczonej wysokości lotu za pomocą wyrzucania balastu oraz automatyczne kierowanie aparatem fotograficznym i zrzucaniem aparatury na spadochronach w końcowych punktach przelotu.

Zapasy energii elektrycznej aparatury wystarczają na 7 do 10 dni. Ciężar aparatury dochodzi do 350 kg, zaś ciężar balastu do 300 kg.

Balony oraz przyłączone do nich aparaty stanowią niebezpieczeństwo zarówno dla lotnictwa jak i dla ludzi, którzy je znajdują. Zainstalowane w aparaturze spłonki powodują wybuch, jeśli ktoś nie wie, jak się z nimi obchodzić i mogą dotkliwie pokaleczyć.

W pojemnikach z aparaturą radiową znaleziono tekturowe tabliczki ze stemplem „tajne“ w języku angielskim. Na tabliczkach tych umieszczone są instrukcje dotyczące obchodzenia się z aparaturą radiową. Fakt ten wskazuje, że przygotowanie do wypuszczenia balonów czynione są w tajemnicy. Technologiczne szczegóły konstrukcji aparatury świadczą, że w USA zorganizowano masową jej produkcję.

Wysyłanie balonów i kontrola nad ich lotem wymaga organizacji szeroko rozgałęzionej służby specjalnej, czego nie są w stanie dokonać osoby lub organizacje prywatne.

## Zjazd partii „Hinduski Kongres Narodowy“

Rezolucja komisji roboczej o sytuacji międzynarodowej

DELHI (PAP). „Wyzwolenie Indii nie będzie całkowite, do póki nie zostaną wyzwolone i przyłączone do Indii obce enklawy“ (nie duże obce posiadłości — red.) — stwierdza sprządzenie z działalności partii „Hinduski Kongres Narodowy“.

„Niezależnie od wielkości obszaru — głosi sprawozdanie — posiadłości te będą zawsze źródłem niebezpieczeństwa dla Indii oraz formą pozbawienia wolności mieszkańców tych posiadłości. Ludność Goa i innych Indii oraz rząd Indii mają prawo i są obowiązane dążyć do wyzwolenia Goa i przyłączenia do Republiki Indyjskiej“.

8 bm. na posiedzeniu komisji roboczej partii „Hinduski Kongres Narodowy“ omawia-

no rezolucje o sytuacji między narodowej oraz o drugim planie pięcioletnim Indii i reorganizacji stanów.

Po omówieniu sytuacji międzynarodowej komisja uchwaliła rezolucję, w której potwierdza swą wierność pięciu zasadom pokojowego współistnienia, potępia bloki militarne i wzywa wielkie mocarstwa do zachowania „ducha Genewy“.

„Hinduski Kongres Narodowy — głosi rezolucja — wita z zadowoleniem osłabienie napięcia międzynarodowego w wyniku spotkania szefów czterech rządów w Genewie... Wyraża on jednak ubolewanie z powodu wznowienia „zimnej wojny“, ponieważ utrudni to rokowania w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii międzynarodowych oraz utrzyma między państwami Kongresu narodowy wyraża w szczególności ubolewanie z powodu kontynuowania polityki montowania pakietów wojskowych. Bezpośrednim wynikiem tych pakietów było rozszerzenie strefy „zimnej wojny“ i podział wśród krajów Azji i Afryki. Pakiety prowadzą także do wysięgu zbrodni i zaostrzenia konfliktów między blokami wielkich mocarstw. Opóźnia to sprawę rozstrzygnięcia, która ma tak doniosłe znaczenie dla pokoju na całym świecie“.

### Balony nad Szwecją

SZTOKHOLM (PAP). Prasa szwedzka donosi, że w okolicach Norrköping grupa drwali znalazła w lesie duży balon, do którego przyklejony był ładunek ulotek i broszur w języku czeskim.

Również w miejscowości Rislinge w pobliżu miasta Flinspang opadł balon o średnicy 3 m z ładunkiem ulotek w języku czeskim, wymierzonych przeciwko władzy ludowej w CSR. Dziennik „Svenska Dagbladet“ podaje, że zarząd szwedzkiego lotnictwa cywilnego opublikował oświadczenie podkreślające, iż balony unoszące się nad terytorium szwedzkim zagrażają bezpieczeństwu komunikacji lotniczej.

### Ze świata

LONDYN. Izraelski urząd archeologiczny zakomunikował, że w czasie prac budowlanych w jednej z dzielnic Jeruzalem znaleziono grobowiec sprzed około 2 tys. lat. W grobowcu oprócz szkieletów znaleziono szereg przedmiotów użytkowych z ówczesnej epoki. Jest to już drugi grób znaleziony w ciągu ostatnich miesięcy w tej części Jeruzolimy. Przypuszcza się, że w tym miejscu znajdowała się kiedyś starożytna Jeruzolima.

NOWY JORK. Bombowiec amerykański typu B-28 zaginał nad Atlantykiem. Samolot leciał z Islandii do Labradoru.

BERLIN. Włoski minister spraw zagranicznych, Martino przybył w czwartek wieczorem do Berlina zachodniego.

LONDYN. Według oficjalnych danych opublikowanych przez angielskie ministerstwo pracy, w Anglii znajduje się obecnie 264 tysiące bezrobotnych.

NOWY JORK. Agencja Associated Press podaje, że 9 bm. ambasador USA na Tajwanie K. Rankin oraz dowódca VII Floty amerykańskiej admirał S. H. Ingersoll opuścili Tajwan udając się w podróż inspekcyjną na wyspę Matsu. Jak wiadomo wyspa ta leży w pobliżu wybrzeży Chińskiej prowincji Fukien i dotychczas znajdowały się w rękach czangkajszczoków.

ANKARA. Wskutek silnych mrozów w Turcji w prowincji Edirne zamarło 15 osób. Ekipy ratunkowe dotarły do dwóch pogorzelców, które zasypane zostały przez śnieg, w pobliżu miejscowości Encheyis. Jeden z tych pogorzelców w którym znajdowało się 200 pasażerów zasypany został przed pięcioma dniami. (FAP)

### Z Antarktydy

NOWY JORK. W Waszyngtonie zakomunikowano, że odnaleziony został samolot amerykańskiej ekspedycji antarktycznej, który zaginął w ubiegłym tygodniu. Śledztwo amerykańskich badaczy polarnych, którzy znajdowali się na pokładzie samolotu zostało przewiezionych do bazy ekspedycji amerykańskiej „Mała Ameryka“.

Bezpośrednio po przybyciu do Algieru Demarquet oświadczył zresztą, że „przywozi taktykę tym, którzy posiadają tylko siłę“.

Z drugiej strony inspiratorami rozruchów były reakcyj-

cyj telegraficzne obrady Rady Ministrów!

Jak dotąd, obrady te doprowadziły do ustępstwa wobec reakcji, jakim była dymisja generała Catroux. Wszyscy zgodnie twierdzą, że było to cofnięcie się rządu. Twierdzi tak i ludność Algieru, która ubolewa z tego powodu, i faszyci, którzy się z tego ustępstwa cieszą, i liczne koła polityczne we Francji z Pierre Mendes-France'm włącznie, które ten krok potępiają.

W przededniu rozruchów w Algierze, 5 lutego, wszystkie siły postępu manifestowały w Paryżu za pokojem i rokowaniami w Algierze. Komitet Centralny KP Francji, który obradował 7 lutego, stwierdził, że „jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem problemu algierskiego jest niezwłoczne położenie kresu przelewom krwi, w drodze rozpoczęcia rozmów w sprawie zaprzestania ognia, rozmów opartych na uznanie narodowych praw Algieru“.

Ustępstwa wobec reakcji — to nie jest droga do tego jedynie słusznego rozwiązania!

Dominique Desanti

Nie brakło pączków w tradycyjny „tłusty czwartek“.

CAF — fot. Pleńkowski

## Algierski 6 luty

w noże i rewolwery, a demonstracje skierowane były przeciw rządowi — policja zachowywała się z rezerwą.

„Kto ponosi za ostatnie wydarzenia w Algierze odpowiedzialność? Czy tylko ci, którzy brali w nich bezpośredni udział?“

Oczywiście, nie. Wystarczy przypomnieć, że, na kilka dni przed przyjazdem Guy Molleta, do Algieru wyjechali dwaj deputowani poujadystowscy, aby kierować „akcją“. Wśród kolonizatorów francuskich w Algierze Poujade ma wielu zwolenników. Ci, którzy pragną utrzymać młt, że „Algier — to Francja“, widzą w poujadystwie ostatnią deskę ratunku. Deputowany poujadystowski Demarquet, znany jest już zresztą ze swej prawie oficjalnej działalności, a lokalne osobistości mówią o nim głośno jako o „doradcy politycznym“.

ne organizacje byłych kombatanów. Nie ukrywają one swe go zadowolenia z dymisją generała Catroux i mówią wszem i wobec o zamiarach zmuszenia rządu do dalszych ustępstw. W tym celu utworzony został „algierski komitet ocena publicznego“, który wystosował prawdziwe ultimatum do Guy Molleta. Obok żądania „wyłączenia buntowników“, ultimatum wysuwa postulat usunięcia z Algieru 61 muzułmańskich deputowanych do algierskiego zgromadzenia, gdyż potępił oni demonstracje zorganizowane przez kolonizatorów.

\*

Czterech członków rządu francuskiego przebywa obecnie w Algierze. Utrzymują oni z pozostałą częścią gabinetu kontakt telefoniczny. Pierwsze to chyba w historii Fran-

### Odpryski

NIEBEZPIECZNE PODRÓŻE Czy wiecie, co może spowodować klęskę gospodarczą Stanów Zjednoczonych? Nie? No to posłuchajcie, co mówi amerykański senator, Richard Russell. „Nasze ministerstwo spraw zagranicznych wykazuje takie

ubóstwo myśli — twierdzi Russel — że jedyną jego koncepcją przeciwstawienia się Rosjanom polega na żądaniu od Kongresu coraz większej ilości pieniędzy. Jeżeli więc Chruszczow i Bulganin będą nadal podróżowali po świecie, to mogą jeszcze doprowadzić nasz kraj do bankructwa“.

To się nazywa komunistyczna przebiegłość...

### KSIĄŻKA REKLAMA

Angielski dziennik „Daily Mirror“ zarzuca księciu małżonkowi, Filipowi von Edinborough, że wielu firmom londyńskim, w tym również jednej pralni, przyznał tytuł dostawców dworu.

„Czyżby liczone na to — pyta dziennik — że robotnice przyniosą do tej pralni swoje majtki w nadziei, że przejdą przez ten sam magiel, co książęce kalesony?“ Jeśli tak, to będziemy mieli nowy dowód, że instytucja księcia jest bardzo pożyteczna. Jako wabik reklamowy dla pralni.

Mat.

# NA CO IDZIE TRUD ROBOTNIKA?

**L**ist do redakcji podpisany inicjałami T. W. tym się różni od innych listów poruszających zagadnienia pracy i płacy, że stawia te zagadnienia na szerokiej płaszczyźnie. Ob. T. W. tak pisze do nas: „Przed wojną robotnik nie otrzymywał pełnej zapłaty za swoją pracę. Był wyzyskiwany. A czy dziś płace, jakie odbieramy w fabryce są pełnym ekwiwalentem naszego trudu? I autor powiada: „Mam wątpliwości. Zdaje mi się, że tak nie jest”

Zecniemy odpowiedź na szemu korespondentowi... od przyznania mu racji. Tak, to oczywiście prawda, kapitaliści nie wypracowali robcnikom równowartości wykonywanej przez nich pracy. I również u nas pła ca robotnika nie stanowi pełnego ekwiwalentu jego pracy. A wiec nie się nie zmienilo? Owszem, zmieniło się bardzo wiele. Trzeba to nieco szerzej omówić. Kapitaliści, korzystając z własności fabryk i przedsiębiorstw, zagarniali owoce nieopłaconej części — dodajmy tu od razu stale zwiększającej się części pracy robotnika — do swoich kieszeni w postaci zysku. Co z nim robili?

Tylko w 1932 roku obcy potentaci, prawdziwi właściciele gospodarki polskiej wywieźli za granicę pół milarda złotych. A w latach 1924-32 — 3,5 miliarda. Dla porównania: roczny budżet Polski kształtował się w różnych latach drugiej połowy międzywojennego dwudziestolecia w granicach 2.213 milionów — 2.841 milionów złotych (po stronie wydatków). Rozkoszniczo żyło się w Polsce kapitalistycznej różnym Poznanskim i Scheiblerem. Budowali wspaniałe wille, ku powali za granicę wspaniałe, drogę samochodowy. Pewna, znikoma zresztą, część środków wyciśniętych z polskiego robotnika kapitaliści przeznaczali na inwestycje. I tak przez całe 20-lecie „wzbogacano” hutnictwo o jeden jedyny wielki piec — w ramach „uprzemysłowienia”. O Stalową Wolę. Niech o wielkości tej inwestycji świadczy fakt, że koszt przemysłowej tylko części Nowej Huty 12-krrotnie przekracza koszt budowy całej Stalowej Woli.

Robotnik ograbiany był nie tylko przez kapitalistów, lecz także przez ich państwo. To brzmi jak paradoks, ale właśnie to państwo kapitalistów i obszarników było utrzymywane przede wszystkim przez ludzi pracy. No, bo kto był pierwszym do placenia podatków, których, według obliczeń „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, było ponad 100? Dochody budżetu powstawały przede wszystkim ze środków ściąganych z ludzi pracy — robotników i chłopów. Wydatki budżetowe służyły burżuazji. No, bo nie było przecież państwo z budżetu na utrzymanie robotniczych domów czasowych. Takich domów w ogóle nie było. Bardzo niewiele dawano na ośrodku zdrowia. Nie finansowało prawie bibliotek i grosza nie dawano na budownictwo mieszkaniowe dla ludzi pracy, nie troszczyło się o wydzwigniecie Polski z zafarfania gospodarczego. 54,4 proc. na wojsko, policje, administracje i sadownictwo, i tylko 17,6 proc. na oświatę i inne cele społeczne — oto struktura budżetu na rok 1936-37. Słowem, budżet państwa służył tym, którzy rządili krajem i byli narzędziem w ich rekach przeciwko tym, którzy stanowili w nim znakomitą większość, i którzy pracą swą tworzyli dobra materialne.

A zatem robotnik, obywatelu T. W., nie tylko z przy musu utrzymywał kapitalistów i stwarzał mu warunki luksusowego, pasywnego życia, ale dźwigał na swoich barkach niemal cały ciężar utrzymywania burżuazyjnego państwa. Był więc wyzyskiwany na wszelkie sposoby.

## A u nas, obywatelu T. W.?

**U** nas sprawy przedstawiają się zupełnie inaczej, choć macie słuszną uwagę, obywatelu T. W., że robotnik nie otrzymuje w postaci płacy równowartości swojej pracy. Rzecz w tym, że nie ma dziś u nas wielkich potentatów, takich jacy byli w Polsce i rządzili nią przed wojną. Rewolucja zmiotła z powierzchni ziemi tę klasę razem z jej państwem. Właścicielami fabryk, kopalń i hut, wszystkich najważniejszych środków produkcji jesteśmy my — wszyscy — cały naród.

Teraz zastanówmy się: skoro nie wyzyskiwacie, a le ludzie pracy i ich partia sprawują władze, to ta nieopłacona część zarobku musi chyba mieć zupełnie inny charakter niż u kapitalistów. Musi i w formie, i w treści być zupełnie nowa.

Ta nieopłacona część za robku za pracę nie płynie już do pancernych kas kapitalistów krajowych i zagranicznych, nie zasila państwa burżuazyjnego, które uciskało masy pracujące, ale w postaci zysków socjalistycznych przedsiębiorstw stanowi przytłaczającą większość dochodów ludowego państwa. Dochody te są wydatkowane przez nasze państwo w Waszym interesie, obywatelu T. W., i milionów takich jak Wy ludzi pracy, wracają do nich pod różnymi postaciami.

I tak, mieszkanie zapewne, obywatelu T. W., lepiej niż przed wojną, albo wcale, że będziecie lepiej mieszkać, pożyacie dzieci do państwowej szkoły, korzystacie kiedy trzeba z pomocy lekarskiej. Jeździćcie pewnie od czasu do czasu na wczasach. A może macie córkę, lub syna na wyższej uczelni? Powiedziecie, obywatelu, czy dużo płacicie za te usługi? Za mieszkanie w porównaniu z okresem przedwojennym — bardzo niewiele. Za kształcenie dzieci w szkołach wszystkich stopni — nic, a Wasza córka czy syn na wyższej uczelni otrzymuje stypendium. Nic was też nie kosztuje porada lekarska — grosze płacicie za lekarstwo, stosunkowo niewiele za pobyt na wczasach. A czy wielką rolę odgrywała w Waszym budżecie wydatki na światło, gaz, tramwaj, na gazety lub kino? Pamiętajcie, że utrzymanie jednego dziecka w żłobku kosztuje państwo rocznie 7 tys. zł, w przedszkolu — 5,5 tys., a rodzice pokrywają niewielką tego część, zależnie od wysokości zarobków — od 180 do 900 złotych rocznie.

Toteż ustalmy od razu: takiego zakresu bezpłatnych, albo stosunkowo niedrogich usług przed wojną nie było. I dalej — ponieważ i Salomon z pustego nie naleje — wszystkie te usługi ktoś jednak musi finansować, albo dofinansowywać. Kto to robi? Kto utrzymuje szkoły, służbę zdrowia, przedszkola, biblioteki? Oczywiście, państwo. Na cele społeczne i kulturalne wydaliliśmy w 1950 roku 14,4 mld zł, w 1955 r. — 28,9 mld zł, czyli czwartą część wszystkich wydatków budżetowych.

## Świadczy sami sobie

**A** czy inaczej jest z obrotu państwa? Państwo łoży z naszych wspólnych zasobów na utrzymanie sił zbrojnych, które służą sprawie obrony granic i niepodległości kraju. Nie chcemy wojny. I musimy wzmacniać naszą ar-

mię, aby słabość nie była dla imperialistów zachętą do awantur wojennych. Więc świadcząc na rzecz sił zbrojnych, wydając na ten cel pewien procent rozchodów budżetowych, czyż nie świadczymy w ostatecznym rachunku sami sobie?

Część naszych „nieopłaconych” zarobków idzie na utrzymanie aparatu administracyjnego. Mamy do naszej administracji wiele pretensji. Uważamy, że nie jest doskonała, że mogłaby być mniej rozbudowana. Toteż redukujemy obecnie ilość etatów w administracji. Ale przecież nasze ministerstwa, urzędy, instytucje wszelkiego rodzaju spełniają doniosłą rolę w kierowaniu różnymi dziedzinami życia społeczeństwa, a więc i każdego z nas. Świadcząc więc na rzecz administracji, czy nie świadczymy w ostatecznym rachunku sami sobie?

Państwo nasze, jak wiadomo, nie tylko finansuje szereg usług, którymi państwo kapitalistyczne się nie zajmowało, ale nieustannie rozbudowuje ich zakres. Podczas gdy w 1950 roku wydatki budżetowe na inwestycje społeczne i kulturalne wyniosły 1,3 miliard złotych, to w roku 1955 wzrosły one do 1,8 miliard złotych.

Za pieniądze te zbudowaliśmy np. sieć żłobków, których przed wojną była jakże znikoma ilość i których dziś mamy bez porównania więcej, choć jeszcze w niedostatecznej ilości. Niedobrze jest u nas jeszcze ze służbą zdrowia, za mało mamy łóżek szpitalnych, za mało miejsc w szpitalach, za mało ośrodków zdrowia. Ale przecież jeżeli przed wojną na każde 10 tys. mieszkańców przypadało 20,1 łóżka w szpitalach, a w 1949 r. — 37,6, to w połowie roku 1953 było ich już około 49,0. Z czego braliśmy środki na te wydatki, jeżeli nie z „nieopłaconych” zarobków? A sieć szkolna, obywatelu T. W. W minionym 10-leciu wybudowaliśmy tysiące izb lekcyjnych. A któż nie wie, że budujemy teraz — wprawdzie jeszcze grubo za mało — ale dwa razy tyle mieszkań, co przed wojną i dajemy je przede wszystkim robotnikom.

## Pozornie jednakowe, w lotcie zupełnie inne

**W**szystko to — wraz ze wzrostem realnych płac — wpływa na poprawę warunków życia ludzi pracy w naszym kraju. A realne płace wzrosły w ciągu 6 latki przecięt nie o 26-27 proc. Te osiągnięcia nie przesłaniają nam faktu, że sytuacja materialna na wielu ludzi pracy jest jeszcze bardzo trudna. Co zrobić, żeby ludziom żyło się lepiej? Trzeba, ob. T. W., aby bogatszy i zasobniejszy był nasz kraj. A budowa zasobniejszej i bogatszej Polski nie odbywa się bez wydatków. Budowa nowych przedsiębiorstw, mostów, dróg i linii kolejowych kosztuje, przy czym koszty te natychmiast, jutro, się nie zwracają. 13,3 mld zł zainwestowaliśmy z budżetu państwa w gospodarke narodową w 1950 r., a w 1955 r. — blisko 24 mld (przy czym ogólne nakłady na inwestycje llnitowe wraz ze środkami własnymi inwestorów wyniosły 33,2 mld). Inwestując tak wielkie i coraz większe sumy, tworzyliśmy warunki niezbędne dla wzrostu stopy życiowej; własnymi rekami budowaliśmy lepsze jutro. Czyli znów świadczymy sami sobie.

A zatem bez owej części „nieopłaconych” zarobków państwo nie miałoby prawie żadnych dochodów, bo podatki od ludności stanowią zaledwie 3,3 proc. ogólnych wpływów budżetowych. A więc musielibyśmy nie tylko zrezygnować z usług i zwiększenia zakresu

tych usług, ale nie byłibyśmy również w stanie rozbudować naszej gospodarki — fundamentu pod nieprzerwane polepszenie warunków życia i pracy mas pracujących, nie miałbyśmy za co utrzymywać sił zbrojnych i administracji. Państwo i zorganizowane społeczeństwo nie mogłyby istnieć.

Tak więc, ob. T. W., zjawiska pozornie jednakowe, w istocie rzeczy są zupełnie różne. Przed wojną cały „nieopłacony zarobek” robotnika tonał w kieszeniach kapitalistów — wyzyskiwaczy, państwo zaś, czerpiąc dochody z podatków obciążających przede wszystkim ludzi pracy, dawalo im w zamian ubożuchną sieć szpitalną, taką sieć szkół, do których zresztą dostęp dla dzieci robotników i chłopów był niezmiernie utrudniony. U nas „nieopłacony” zarobek robotnika stanowi podstawę dochodów państwa ludzi pracy, które w ogromnym stopniu rozbudowało dla nich wszelkiego rodzaju usługi społeczne i kulturalne. Prawda, że część naszych dochodów jest marnotrawiona, zresztą przez nas samych; musimy z tym bezwzględnie walczyć. Prawda, że usługi te są wciąż jeszcze za małe, przede wszystkim dla tego, że musimy przeznaczać ogromne środki na odrobienie olbrzymich zaległości w rozwoju gospodarctwa naszego kraju, co jest konieczne, aby zapewnić bezpieczeństwo naszej ojczyzny oraz stopniowe podnoszenie poziomu życia społeczeństwa.

Jedynie stały wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, postęp techniczny, ciągłe podnoszenie wydajności pracy i obniżanie kosztów wytwarzania, walka z marnotrawstwem może nam zapewnić, nie tylko stałe rozszerzenie świadczonych państwem na rzecz obywateli, ale również wzrost płac.

W. POLESKI

## ZIMA W SZWAJCARII



Mróz, jak bajkowy rzeźbiarz, przystroili wybrzeże jeziora geneuekiego w fantastyczne sople. Fot — CAF

## ZETEMPOWSKIE SPRAWY

Jak informuje nasz korespondent z Jasła — Kazimierz Cyran — ciekawie przebiegało ostatnie plenum Zarządu Powiatowego ZMP w Jasle — którego głównym tematem była pomoc kół ZMP w budowie i umacnianiu spółdzielni produkcyjnych w tym powiecie.

Abymy zadokumentować konkretny udział młodzieży zetempowskiej w tej sprawie — dwóch towarzyszy podpisało na plenum deklarację na statutowych członków spółdzielni produkcyjnej. Sa to zetempowcy: Wanda Gomula z Harklowej i Czesław Goleń ze Skolyszyna.

Niektóre wiejskie kół ZMP w powiecie rzeszowskim rozwijają intensywnie w okresie zimowym życie kulturalne i artystyczne. Tworzą się nowe zespoły dramatyczne, które przygotowują atrakcyjne sztuki. Np. zespół artystyczny młodzieży z gromady Wólka pod Lasem — rozpoczął pracę nad sztuką „Dziewczyna bez posagu”.

Inicjatywę wykazała młodzież gromady Boguchwała, organizując imprezę pod modną dziś nazwą „Zgaduj zagadula”, dzięki której spopularyzowano przodujących gospodarzy gromady, jak też skrytykowano niedbałych, uchylających się od spełniania swych obowiązków.

Piotr Baran koresp.



## PRZYJAZD

### ZNAKOMITOŚCI

**W** porcie geneueńskim 15 stycznia 1956 roku panowało niezwykle ożywienie. Ze Stanów Zjednoczonych przybył transatlantyk statek pasażerski „Comte Blancamano”. Podnieceni dziennikarze i fotoreporterzy na próżno szukali między pasażerami — ten, o kogo chodziło, chciał widocznie uniknąć spotkania z śladnymi sensacją reporterami i przesiłgnął się do poclagu, którym odjechał do miejsca obecnego zamieszkania. Kim była ta znakomitość? Gwiazdą filmową, czy dyplomata, słynnym naukowcem, czy autorem poczytnej książki?

To był król amerykańskich gangsterów — Joe Adonis.

Przed 56 laty wyemigrowała do Ameryki biedna rodzina włoska, która chciała poprawić swój byt. Z tej rodziny pochodził Adonis i rzeczywiście wrócił on do Ojczyzny jako milioner w towarzysztwie swego osobistego adwokata, w aureoli „sławy” bulwarowej prasy.

Zaczął on swoją karierę od dostarczania alkoholu w okresie prohibicji. Narastający wciąż kapitał umieścił w domach gry. Przez dłuższy czas był dyrektorem i akcjonariuszem „akcyjnego” towarzystwa morderstw”. Było to towarzystwo, które handlowało i bez skrupułów przyjmowało zamówienia na usuwanie jakiegokolwiek politycznego lub związkowego.

Joe Adonis był również zaangażowany w przemysle Forda. Nic więc dziwnego, że uniknął zetknięcia się z amerykańskim prawem.

Wolt „Avanti”.

## Z teki satyry BAJKA ABSTRAKCYJNA

**B**ył sobie słoń, Dignitarz Jakich w świecie mało, Otoczony splendorem i nadęty chwałą. Urzędował w dostojnym, Pięknym gabinecie, A jeździł w swej słonkowej, Czarnej „Chevroletce”. Przemawiał, Akceptował, Czyli — dzielnie niósł Ciężary, Które dźwigać musi każdy tuż. Aż dnia pewnego przyszła taka dziwna pora, Ze słoń — dignitarz przepadł, Zginął jak kamfora. Dziwił się podwładni. Mówił lis do wilka: — Co stało się szafowi? — Przecież słoń nie szpilka!... A słoń po prostu wleciał w głęboką szczelinę. Lub — ściślij: **W przepaść między słowami i czynem.**

KAROL KORD

## TEATR

Z dwu sztuk przygotowanych przez Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej na otwarcie nowego sezonu, Rzeszów oglądał dotychczas „Intrygę i miłość” podczas gdy druga część zespołu teatru zaraz po premierze „Maturzystów” zajęła się obsłużeniem powiatowych miast i większych ośrodków województwa rzeszowskiego. Ostatnio teatr rzeszowski odwiedził z „Maturzystami” m. In. Jarosław, Sandomierz, Stalową Wolę i Mielec, spotykając się wszędzie ze strony publiczności z wielkim zainteresowaniem i niezwykle serdecznym przyjęciem.

Obecnie „Maturzyści” (reżysera Bronisława Kassowskiego i oprawa sceniczna Ireny Perkowskiej) wracają na scenę rzeszowską. Obok wykonawców, którzy występowali w

premierowej obsadzie sztuk: jak Maria Kassowska (Wójcik), Zofia Gorczyńska (prof. Domańska), Maria Zakrzewska (prof. Woźniakówna), Stefania Zubrowna (Hanka Dobrzańska) oraz Stefan Michulowicz (prof. Orliński), Bronisław Kassowski (dyrektor), Jan Barski (Wójcik), Waldemar Skrabacz (prof. Paluszkiwicz), Bogusław Sochnacki (Kazek Wójcik), Józef Jachowicz (Leszek Biernacki), Tadeusz Sobolewicz (Jurkiewicz) i Włodzimierz Figura (Zawada), jako prof. Domańska zobaczymy także Hannę Tomczykiwicz, a w roli prof. Orlińskiego — Jerzego Witowskiego.

Otwarte przedstawienia „Maturzystów” Skowrońskiego grane będą w Rzeszowie od przyszłego tygodnia.

# Wracają społeczeństwu pożytecznych obywateli

Zagadnienie rozwoju szkolnictwa specjalnego przestało już być problemem marginesowym, o czym świadczy duża ilość szkół i zakładów specjalnych, które powstały w okresie planu 6-letniego na terenie naszego województwa. Dzieci upośledzone umysłowo, zaniedbane moralnie, głuche, niewidome, kaleki znajdują troskliwą opiekę państwa, które bynajmniej nie rezygnuje z ich uratowania.

Województwo nasze posiada duży, ładnie rozwijający się zakład dla dzieci głuchych w Przemysłu, z internatem mieszczącym 140 dzieci, ponadto 2 samodzielne szkoły podstawowe specjalne dla dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym w Rzeszowie i Jarosławiu oraz szkołę tego typu wraz z internatem w Przemysłu. W szkołach tych pobiera naukę 400 wychowanków. O młodzież zagrożoną moralnie troszczy się społeczeństwo.

90 młodocianych przestępców, skierowanych przez sądy dla nieletnich wychowuje zakład we Wzdowie. O poziomie metod wychowawczych tego zakładu najlepiej świadczy fakt, że spośród 80 wychowanków, których stąd zwolniono, ani jeden nie wrócił na drogę przestępstwa. Na szczególną uwagę zasługuje tu postawa zespołu pedagogów, którzy pracują nie tylko wśród „trudnej” młodzieży, ale przede wszystkim w wyjątkowo trudnych warunkach lokalnych. Jedną z skutecznych form ich pracy wychowawczej jest oddziaływanie na dzieci poprzez stały kontakt z rodzicami.

Nieszczęśliwe dzieci, upośledzone objęte są również opieką państwa. 140 absolwentów szkół dla opóźnionych w rozwoju za trudniono niedawno w pracowniach szewskich, stolarskich, krawieckich, w introligatorniach. Pracują oni z pożytkiem, a nawet niektórzy zdobywają dyplomy przodowników pracy.

Mali niewidomi również pobierają naukę i przygotowują się do zawodu, wyrastając na pożytecznych członków społeczeństwa.

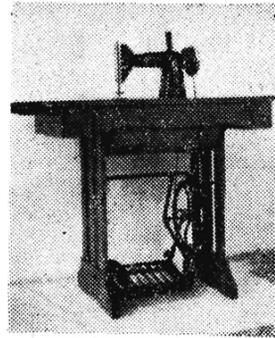
Mimo wzrastającego wciąż zaufania do skuteczności metod wychowawczych zakładów specjalnych — wiele dzieci upośledzonych znajduje się jeszcze bez fachowej opieki lekarskiej i pedagogicznej. Za ich los ponoszą odpowiedzialność rodzice, którzy nierozsądnie bronią się przed każdą próbą umieszczenia chorego dziecka w zakładzie wychowawczym.

## Więcej takich szkół

Młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej CUZS w Rzeszowie w br. po nieudanych próbach nawiązania współpracy ze szkoła w Trzebowniku Józefa szefostwo nad szkołą podstawową we wsi Palikówka (pow. Rzeszów).

Na początku przekazano szkole w Palikówce szereg takich pomocy naukowych jak: stół ślusarski z imadłami i narzędziami ślusarskimi, komplety do mikroskopowania, bryły geometryczne do nauki matematyki, zestaw do fizyki, mapy, z których część wykonana została przez uczniów ZSZ w ramach zobowiązań. Prócz tego młodzież ZSZ przy współudziale uczniów Szkoły Odzie-

kowej i Technikum Statystycznego pomogła w zorganizowaniu imprezy noworocznej w szkole w Palikówce. Mieszkańcy i młodzież tej wsi serdecznymi brawami nagradzali rzeszowskich uczniów za ich występy.



Przemyska Fabryka Maszyn do Szycia „Polska” przy stała do produkcji nowego typu maszyn „Pokój” — zdjęcie zamieszczamy powyżej.

## Znow wypadki drogowe

...I znow notujemy wypadki samochodowe: 6. II. br. na ul. Mopiuskiej w Rzeszowie samochód marki „ZIS”, własność PKS, prowadzony przez kierowcę Wiesława Grzesika najechał na samochód marki „Star-20” powodując jego uszkodzenie. Jadąca w sferce kobieta, uległa poranieniu. Przyczyną wypadku była źle funkcjonująca skrzynka biegów w samochodzie „ZIS”. O uszkodzeniu kierowca prowadzący samochód wiedział, lecz pomimo tego, nie przestrzegając zasad bezpieczeństwa, jechał z nadmierną szybkością.

W tym samym dniu na ul. Janka Kraskiego w Rzeszowie miał miejsce inny wypadek drogowy. Samochód marki „Skoda” — własność Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych z Rzeszowa — prowadzony przez kierowcę Józefa Litwina najechał na furmanke, wskutek czego jadący na niej ob. Józef Beres i Franciszek Beres doznał obrażeń cięślnych a furmanka uległa rozbiiciu. Przyczyną wypadku była nadmierna szybkość i brawura kierowcy.

## Genne nagrody dla przodowników budownictwa

Niecodzienna uroczystość przeżywała w końcu ubm. załoga ZBM Rzeszów. Odbędzie się tu roczne zebranie członków Związku Zawodowego, na którym wręczono nagrody przodującym pracownikom budownictwa.

Radioodbiornik marki „Syrrena” otrzymał inż. Stanisław

Jach — inicjator nowej formy współzawodnictwa. Radioodbiornik marki „Mazur-Lux” otrzymał kierownik budowy Tomasz Bak, który w ubiegłym roku oddał do użytku 3 bloki przed terminem. Trzeba dodać, że ob. Bak rozpoczął prace w budownictwie jako murarz, a dzięki swej pracowitości i sumienności awansował na kierownika budowy.

Zegarki otrzymali: ob. Zduń — kierowca z Bazy Transportu ZBM i ob. Śpiewak — najlepszy sztukator pracujący w budynku Prezydium WRN.

J. Zachara

## Tragiczny pościg

W niedzielę, dnia 29 stycznia myśliwi koła nr 43 w Żolyni pow. Łańcut spotkali w lesie dwóch uzbrojonych mężczyzn. Wyraźne poszlaki pozwalały przypuszczać, że podejrzani osobnicy są kłusownikami. Dowodem było choćby to, że na widok zbliżających się myśliwych zaczęli szybki odwrót. Po półtoragodzinnym pościgu, udało się otoczyć nieznanych. Kiedy przewodniczący koła Jan Leja podszedł chcąc ich wylęgitymować, wówczas jeden z nieznanych błyskawicznie oddał strzał, kładąc go trupem na miejscu.

Zabójcom udało się zbiec. Wkrótce po wypadku zaczęto energiczne dochodzenia. Jak dotychczas jednak nie udało się ustalić nazwiska mordercy i jego współnika. Poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

W ub. piątek odbył się w Żolyni uroczysty pogrzeb Jana Lei. Wzięło w nim udział wielu mieszkańców, wśród których zmarły znany był jako wartościowy człowiek i działacz. Decyzją Polskiego Związku Łowieckiego Jan Leja otrzymał odznaczenie pośmiertne.



Jacusi nie zmarł mimo dużego mrozu. Mama kupiła mu ładny i ciepłutki kombinizon w sklepie MHD w Rzeszowie.

## W Leżajsku — ciemno

Ulice Leżajska oprócz ul. Mickiewicza i Rynku nie są oświetlone. Nie wiadomo po co zainstalowano lampy na wielu ulicach. W latach 1954 i 1955 Prezydium MRN zbierało specjalne fundusze od mieszkańców miasta na elektryfikację.

Gdzie przepadły zebrane pieniądze?

Czesław Rutowicz  
Leżajsk

## Galeria chuliganów

W ostatnich dniach znow towaliliśmy następujące wypadki chuligańskie:  
● W ruskowie pow. Dębica Feliks Zuchowski, będąc w stanie nietrzeźwym zdemolował miejscowy sklep spożywczy.

Józef Kasjan, zam. Rzeszów, ul. Promień 3, kilkakrotnie karany za chuligaństwo, będąc w stanie nietrzeźwym pobił żonę, matkę i dżlecko.

Andrzej Lacyk zam. w Dziadziów pow. Lesko będąc w stanie nietrzeźwym wywołał awanturę na zabawie tanecznej w Hoczwi. Uderzył on butelką w głowę członka ORM, Władysława Materne.

Bracia Mieczysław i Eugeniusz Nowakowie, zamieszkali w Rzeszowie ul. Gosłara 5, po wypiciu nadmiernej ilości alkoholu pobili swego brata Tadeusza.

Kilkakrotnie karana za chuligaństwo Maria Cebula zam. w Rzeszowie ul. Mickiewicza 11, w stanie nietrzeźwym zakłócała spokój publiczny.

W Ropie pow. Gorlice Bronisław Piechowicz zam. w Krynicu ul. Żródlana, działając pod wpływem alkoholu pobił Romana Koszyka i Edwarda Podobnińskiego.

Edward Grela i Stanisław Bawol, zam. w Laszka pow. Radymno w miejscowej gospodzie pobili ob. Franciszka Bika.

Wszystcy wyżej wymienieni sprawcy chuligańskich wystryków zostali zatrzymani przez organa MO i teraz oczekują na wyrok sądu, ewentualnie kolegium karno — orzekającego.

Redaktor nowej rubryki „Nowin Rzeszowskich” — „Galerii chuliganów”, wyrażając opinie szerokiego ogółu społeczeństwa, domaga się przykładnego i bezwzględnie ukaraństwa wszystkich winnych.

RED. O.

## Sobota i niedziela 11, 12 lutego

### RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosłara 1  
Dyżur: stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obońców Stalingradu 29 tel. 09

Pogotowie milicyjne tel. 07

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08



APOLLO (ul. W. Hiberna) — sobota:  
Przed potopem — godz. 16 i 19  
niedziela:  
Podnie w ogniu — godz. 16, 18.15 i 20.30

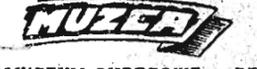
PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) — sobota — Nocne spotkania  
niedziela — Na tropie U-202 godz. 17 i 19

WSK (ul. Dąbrowskiego) — sobota — Głos przeczniczenia  
niedziela — nieczynne

WDK (ul. Okrzei 7) — nieczynne

LANCUT  
ZNICZ — Bohaterowie września

Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

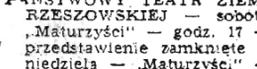


MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE — ul. 3 Maja 19  
czynne od godz. 10-15

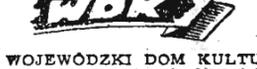
MUZEUM W ŁANCUTIE — czynne od godz. 9-13

MUZEUM W PRZEMYSŁU — czynne od godz. 9-13

MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od godz. 9-13



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — sobota „Maturzyści” — godz. 17 — przedstawienie zamknięte  
niedziela — „Maturzyści” — godz. 19



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZAW. (ul. Okrzei 7) sobota godz. 15 — Pogadanka dla dzieci starszych  
niedziela godz. 10 — Nauka tańców towarzyskich i narodowych

godz. 11 — Koncert orkiestry symfonicznej  
godz. 15 — Bał dziecięcy kostiumowy  
godz. 18 — Wieczornica rozrywkowa



SOBOTA  
Program I — na fall 1322 m.  
Program dnia 6.45 15.25. Wiadomości 6.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.11 Melodie operetkowe i filmowe 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.05 Muzyka rozrywkowa 6.45 Gimnastyka 7.10 Muzyka taneczna 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Pieśni ludowe E. Burgo 8.05 Muzyka rozrywkowa 8.36 Utwory skrzypcowe 9.00 „Uczmy się śpiewać” aud. dla klas III i IV 9.20 Muzyka operowa 10.00 Koncert chopinowski 10.35 „Wiktor Gomulicki — pieśń starej Warszawy” aud. w oprac. I. Brudnickiej 10.55 Lutosławski — tańce polskie 11.10 Koncert krakowskiemu chóru PR. 11.30 Muzyka i aktu. ainości 12.10 Przegląd prasy 12.15 Miniatury wiolonczelowe 12.30 Na swojską nutę 13.00 Aud. dla wsi 13.10 Przerwa

15.30 „Niedaleko od Kullka” — aud. dla dzieci 16.05 Koncert życzeń 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert rozrywkowy 18.20 Chabrier: Operetka „Chybiona edukacja” 19.00 „Przy sobocie po robocie” 20.28 Muzyka taneczna 21.50 Felieton literacki 22.00 Kronika sportowa 22.10 Koncert solistów 22.40 Melodie taneczne 23.10 Muzyka taneczna.

Program II — fall 367 m.  
Program dnia 5.30 12.35. Wiadomości 5.30 6.30 8.00 8.30 14.00 18.00 21.30 23.50.

5.05 Orkiestry dęte 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz radiowy 5.55 W rytmie walca 6.19 Mozaika muzyki rozrywkowej 6.40 Koncert ork. Melachirino. Od godz. 7.10 do 9.00 transmisja pr. I 9.00 Przerwa 12.40 „Wesołe bajki” aud. dla klas I i II 13.00 Koncert 14.10 U „Przyjaćli” — aud. słowno-muzyczna 14.40 Polskie nagrania na płytach „Muza” 15.10 Krenz: Serenada wiejska 15.25 Koncert rozrywkowy 18.00 Dla każdego coś miłego 17.00 „Uczmy się recytować” aud. dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fall 18.00 Czajkowski: „Burza” uwertura do dramatu Ostrowskiego 18.20 „Opowiadanie o Ameryce” Z. Broniarska 18.35 Japońskie melodie ludowe 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Listy z rejsu” W. Wojciechowskiego 19.55 Nowości muzyki rozrywkowej 20.30 Koncert solistów 21.00 Dwie humorystki Jarosława Haszka 22.00 Muzyka taneczna 22.30 Melodie „Z całego świata” 23.00 Koncert.

NIEDZIELA  
Program I — na fall 1322 m.  
Program dnia 6.00 10.50. Wiadomości 6.00 7.00 8.00 16.00 20.00 23.00.

6.11 Muzyka na dzień dobry 6.55 Kalendarz radiowy 7.10 Przegląd prasy 7.15 Muzyka popularna 7.50 Sportowcy wjeżdżają na start 8.10 Wiesz tańczy i śpiewa 8.25 Mozaika muzyczna 9.00 Odpowiedzi Fall 49 9.30 Zagadki muzyczne 10.00 „Nie powiedziałem ani słowa” fragm. pow. H. Bolla 10.20 Koncert solistów 10.57 Koncert życzeń 12.04 Przerwa 13.00 Skrzynka ogólna PR. 13.10 „Dyskusja o granicy między żywym i niezłym” 13.40 Melodie do tańca 14.05 Gawęda niedzielna 14.15 Niedziela na wsi 15.00 „Teatr Eterek” 15.30 Słynne orkiestry — słynni dyrygenci 15.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 Spadkobiercy pana Ziółko” cz. II — słuch. dla dzieci 17.20 „Dla każdego coś miłego” 18.38 Nad książkami Stanisława Zielińskiego 19.30 „Na pięcioliniu” 20.05 Muzyka taneczna 21.00 Wesoły kramik 21.15 Mistrzowie estrady — Swiatosław Richter — fortepian 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.30 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m.  
Program dnia 6.30 11.50. Wiadomości 6.30 7.30 8.15 17.00 21.30 23.50.

6.41 Od melodii do melodii 7.25 Kalendarz radiowy 7.40 Melodie operetkowe 8.00 Mozart: Symfonia D-dur 8.25 Przegląd prasy 8.30 „5:0 dla młodzieży” 9.00 fragm. książki W. Tropaczynskiej-Ogarkowej pt. „Żołnierze Kościuszki” 9.20 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem 9.40 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym 10.00 „Nowe nagrania” 10.30 Poezja i muzyka 11.00 Pogadanka historyczna pt. „Nadzieja Krupska” 11.15 Słuchania muzyki ludowej 11.20 Pieśni potęgnańskie 12.04 Poranek symfoniczny 13.00 „Jak Polska duża i szeroka” 13.30 Czego chętnie słuchamy 14.10 „Rozmowy zmarłych” słuch. „Bernarda de Fontenelle 15.00 Koncert chopinowski 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.00 Koncert krak. ork. i chóru PR. 17.05 Felieton E. Chańca 17.15 Koncert estradowy 18.15 Muzyka taneczna 19.30 „Miłośnikom pięknej muzyki” 20.00 Melodie taneczne 20.30 Dwa opowiadania Erskina Caldwell 21.00 Wieczorna serenada 22.00 Muzyka taneczna 22.30 Wiadomości sportowe 22.40 Muzyka radziecka.